

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 października 2020 r. Sąd Rejonowy w Łowiczu oddalił powództwo J. S. przeciwko Skarbowi Państwa – Zakładowi Karnemu w Ł. o zapłatę, nadto nie obciążył powoda kosztami procesu i przyznał radcy prawnemu T. R. kwotę 221,40 złotych tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu (wyrok k. 525).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł powód, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo oraz co wysokości wynagrodzenia pełnomocnika procesowego. Skarżący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

a) art. 244 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że dokumenty w postaci wykazu pomieszczeń w budynkach mieszkalnych Zakładu Karnego w Ł. są dokumentami urzędowymi, podczas gdy dokumenty te nie zostały sporządzone w formie wymaganej przepisem prawnym i bez umocowania do wystawienia takiego dokumentu urzędowego, a tym samym dokumenty te należało uznać co najwyżej za dokumenty prywatne,

b) art. 232 k.p.c. i 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów osobowych, w tym zeznań świadków A. R., P. C. i M. S. oraz zeznań powoda w ramach przesłuchania strony poprzez niezasadne odmówienie im waloru wiarygodności wbrew wskazaniom doświadczenia życiowego i zasadom wiedzy (...);

c) naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa;

d) art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez niedostateczne uzasadnienie wyroku w zakresie wyjaśnienia podstawy prawnej oddalenia żądania dotyczącego 12.404,33 zł tytułem odszkodowania za bezprawne pobranie przez pozwanego należności z wynagrodzenia za pracę powoda, względnie tytułem zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia, podczas gdy należyte wyjaśnienie wymagało rozważenia zgodności zastosowanego przepisu ustawy z aktami prawa powszechnie obowiązującego wyższego rzędu;

e) § 8 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (a ewentualnie § 15 ust. 1 pkt 2 tego rozporządzenia) poprzez jego niezastosowanie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach zawartego w punkcie 3. wyroku i nieprzyznanie pełnomocnikowi powoda całej kwoty należnej tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej.

Skarżący wywodził, że doszło do błędów w ustaleniach faktycznych, którymi były:

a) niezgodne z rzeczywistym stanem ustalenie przez Sąd, że powód był zakwaterowany w celach, których powierzchnia przypadająca na jedną osobę nie była mniejsza niż 3 m<sup>2</sup>,

b) niezgodne z rzeczywistym stanem ustalenie przez Sąd, że powód nie zgłosił faktu przebywania na zwolnieniu lekarskim podczas pobierania go do pracy oraz nie zgłosił, że źle się czuje i że nie jest zdolny do pracy, że szef kuchni nie miał wiedzy o tym, że powód przychodząc w kolejnych dniach do pracy jest na zwolnieniu lekarskim, że powód nie informował, że jest chory, że pracodawca powoda nie miał wiedzy o chorobie powoda, a także nieustalenie przez Sąd, że pracownicy powoda posiadali pełną wiedzę o niezdolności powoda do pracy w okresie 26-29 października 2017 r.,

c) niezgodne z rzeczywistym stanem ustalenie przez Sąd, że pozwany zapewnił powodowi właściwe warunki bytowe, że w celach, w których był osadzony powód była zapewniona odpowiednia wentylacja i oświetlenie, a także, że w palarni dla osadzonych była zapewniona odpowiednia wentylacja, że powód miał zapewnioną odpowiednią przestrzeń życiową w celi, że w każdym czasie mógł załatwić swoje potrzeby fizjologiczne, że nie naruszono przepisów dotyczących zwalczania chorób zakaźnych, że nie uniemożliwiono powodowi właściwej resocjalizacji, że nie zmuszono powoda do

pracy w czasie choroby oraz nieustalenie przez Sąd, że warunki, w których powód odbywał karę pozbawienia wolności były niewłaściwe i sprzeczne z przepisami prawa.

Skarżący zarzucał również naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

a) art. 125 § 1 k.k.w. z zw. z art. 2, art. 24, art. 341 ust. 3., art. 32 ust. 2 i art. 64 ust. 1-3 Konstytucji RP oraz art. 7 lit. a) pkt i Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, (...) i (...) zawartego w N. dnia 19 grudnia 1966 r. poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 125 § 1 k.k.w. zamiast pominięcia tego przepisu jako niezgodnego ze wskazanymi przepisami Konstytucji RP oraz umowy międzynarodowej.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa, a w zakresie punktu 3. wyroku o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa na rzecz powoda kosztów postępowania za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej według norm przepisanych, a nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Wobec braku wniosków o przeprowadzenie rozprawy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 374 k.p.c. rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym.

Apelacja nie jest zasadna.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych przez skarżącego zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyte przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Najdalej idący zarzut został sformułowany przez powoda osobiście w piśmie uzupełniającym apelację wywiedzioną przez pełnomocnika (k. 580 i nast.). Powód wywodził, że sędzia referent orzekająca w Sądzie I instancji powinna podlegać wyłączeniu. Skoro powód nie wnosił o to w toku postępowania przed Sądem I instancji, zarzut jest spóźniony (art. 50 § 2 k.p.c. i art. 162 k.p.c.). N. od tego, okoliczności wskazywane przez powoda, to jest udział sędziego w wydaniu orzeczeń w innych sprawach, w których nie zostały uwzględnione wnioski powoda, nie stanowi podstawy do wyłączenia sędziego. Wbrew stanowisku powoda, nie uniemożliwiono mu również udziału w rozprawie i złożenia zeznań – powód złożył obszernie wyjaśnienia w dniu 12 kwietnia 2019 r. (k. 80-83) oraz uczestniczył w przesłuchaniu świadków (za wyjątkiem świadka A. R. (2), jednak w przesłuchaniu uczestniczył profesjonalny pełnomocnik powoda), a także złożył zeznania (k. 504-506). Powód nie został zatem pozbawiony możliwości obrony swoich praw.

Sąd Okręgowy uwzględnił zawarty w apelacji wniosek o przeprowadzenie w toku postępowania odwoławczego dowodu z opinii biegłego na okoliczność powierzchni cel mieszkalnych, w których przebywał powód. W ocenie Sądu Okręgowego, powodowi nie można zamknąć drogi do dowodzenia, iż dokumenty sporządzone przez Zakład Karny, a określające powierzchnię cel mieszkalnych, nie są zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Dlatego też Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii biegłego, któremu zlecono pomiar powierzchni cel. Tym samym dezaktualizacji uległy zawarte w apelacji zarzuty związane z nieprzeprowadzeniem wskazanego dowodu i oparciem się przez Sąd I instancji wyłącznie na dokumentach pochodzących od pozwanego.

Oceniając dowód z opinii biegłego, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że biegły wbrew tezie dowodowej nie wskazał powierzchni pod umywalkami nie znajdującymi się w wyodrębnionym pomieszczeniu WC. Sąd doszedł jednak do przekonania, że uzupełnianie opinii w tej mierze nie jest celowe. Z przepisu art. 110 § 2 k.k.w. nie wynika bowiem, aby

powierzchnia ta miała być odliczana od ogólnej powierzchni celi (podobnie jak nie podlega odliczeniu powierzchnia zajęta przez łóżka, szafki, stoły itp.). Z opinii biegłego wynika jednoznacznie, że powierzchnia celi przypadająca na jednego osadzonego nie była mniejsza niż 3 metry kwadratowe. Podsumowując, przeprowadzenie przez Sąd Okręgowy dowodu wnioskowanego przez powoda potwierdziło prawidłowość ustaleń Sądu Rejonowego co do powierzchni celi przypadającej na jednego osadzonego.

Odnośnie do zarzutów związanych z prawidłowością oceny dowodów osobowych, należy przypomnieć, że stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c., Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Dla skutecznego wywiedzenia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. niezbędne jest zatem wykazanie, że Sąd I instancji dopuścił się tego rodzaju błędów w rozumowaniu. Nie jest wystarczające przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów, odmiennej od dokonanej przez Sąd I instancji.

W przekonaniu Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie strona powodowa nie wykazała, aby Sąd Rejonowy dopuścił się uchybień w rozumowaniu, które pozwalałyby podważyć przyjętą w I instancji ocenę dowodów i na skutek tego podzielić zarzuty co do błędów w ustaleniach faktycznych.

W odniesieniu do ustaleń związanych z pracą powoda w okresie 26-29 października 2017 r., Sąd nie kwestionował, że zawiodła komunikacja pomiędzy funkcjonariuszami Służby Więziennej. Trafnie wskazał jednak, że nie oznacza to jeszcze, iż powód był zmuszany do pracy. Należy zwrócić uwagę, że poza sporem pozostawało, iż pierwszego dnia choroby (25 października 2017 r.), kiedy tylko powód zgłosił złe samopoczucie, został niezwłocznie zwolniony z obowiązku wykonywania pracy i skierowany do lekarza. Wskazuje to na prawidłową reakcję funkcjonariusza – szefa kuchni na przekazaną mu informację o możliwej chorobie powoda. Ustalenie, że już pierwsze zgłoszenie przez powoda złego samopoczucia – nie poparte jeszcze badaniem lekarskim – spotkało się z prawidłową reakcją funkcjonariusza, przemawia za przyjętą przez Sąd Rejonowy oceną, że dopuszczenie powoda do pracy w kolejnych dniach nie było skutkiem zignorowania zgłaszanej przez powoda choroby, lecz braku wiedzy szefa kuchni o zwolnieniu lekarskim powoda. Należy zatem uznać, że skarżący nie wykazał, aby Sąd Rejonowy naruszył zasady racjonalnego rozumowania, w konsekwencji podzielić ustalenia Sądu Rejonowego, jak również wniosek, że do nieprawidłowości nie doszłoby, gdyby powód zgłosił zwolnienie lekarskie podczas pobierania go do pracy w dniu 26 października 2017 r. Nadto, nie jest sprzeczny z zasadami racjonalnego rozumowania wniosek Sądu Rejonowego, że powód postanowił wykorzystać uchybienie w przepływie informacji celem zgłoszenia roszczeń w niniejszym procesie.

Odnośnie do kwestii wycofania powoda z zatrudnienia, należy podkreślić, że decyzja dyrektora Zakładu Karnego w tym przedmiocie została utrzymana w mocy prawomocnym postanowieniem Sądu Penitencjarnego (k. 270). Należy więc przyjmować, że była zgodna z prawem (art. 7 § 1 k.k.w.). W ocenie Sądu Okręgowego nie ma również podstaw by stwierdzić, że wycofanie z zatrudnienia było przejawem dyskryminacji powoda z uwagi na wszczynane przez niego postępowania. Powodowi nie udało się bowiem skutecznie podważyć ustaleń Sądu Rejonowego co do faktu, iż w jego szafce znaleziono zabraną z kuchni przyprawę. Skarżący podnosił, powołując się w tej mierze na zeznania świadków, że kluczami od szafki dysponuje wyłącznie szef kuchni. Należy jednak zwrócić uwagę, że jakkolwiek szef kuchni otwiera szafkę skazanemu, to skazany uzyskuje do niej bezpośredni dostęp. W tej mierze protokół skrócony zeznań świadka S. H. nie jest precyzyjny: w protokole zapisano „szef kuchni otwiera skazanemu szafkę, pobiera rzeczy i zamyka szafkę” (k. 158), tymczasem świadek zeznał „szef kuchni idzie razem ze skazanym, otwiera skazanemu szafkę, skazany pobiera rzeczy, odkłada swoje rzeczy, szafka jest zamykana” (nagranie od 14:44 do 14:53). Nie ulega zatem wątpliwości, że skazany uzyskuje bezpośredni dostęp do szafki, wkłada do niej rzeczy i je wyjmuje. Wobec tego, skoro w szafce, z której nie korzystali inni skazani, znaleziono przedmiot zabraną z kuchni, decyzja dyrektora ZK nie może być traktowana

jako pozbawiona racjonalnych podstaw i zmierzająca jedynie do pokrzywdzenia powoda. W ocenie Sądu Okręgowego powód nie podważył zatem skutecznie ocen Sądu Rejonowego co do tego, że wycofanie powoda z zatrudnienia nie było przejawem dyskryminacji. Tym bardziej nie ma podstaw by ustalić, że wycofanie z zatrudnienia w kuchni naruszało dobra osobiste powoda.

Odnosnie do nieprzyjęcia powoda na kursy w Areszcie Śledczym w B., skarżący nie podjął próby wykazania nieprawidłowości w rozumowaniu Sądu, przedstawiając jedynie własne przekonanie w tej mierze (k. 571). Jak wynika z poczynionych już uwag ogólnych dotyczących zasady swobodnej oceny dowodów, nie jest to wystarczające do podważenia oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji.

Odnosnie do ustaleń związanych z warunkami bytowymi w Zakładzie Karnym, Sąd Rejonowy przeprowadził szeroką ocenę dowodów, którą Sąd Okręgowy w całości podziela. Skarżący powoływał w apelacji własne zeznania oraz zeznania innych osadzonych, co do skutków wadliwości systemu wentylacyjnego, takich jak zawilgocenie, grzyb, dym przedostający się z palarni i nieprzyjemny zapach. Skarżący pomija jednak, że stan zarówno cel, jak też palarni był przedmiotem kontroli (...) (k. 273-275), co przywołał Sąd I instancji. Kontrola nie wykazała żadnych uchybień. W tym stanie rzeczy nie narusza zasad racjonalnego rozumowania wnioski Sądu Rejonowego, że zeznania osadzonych stanowiły wynik ich subiektywnej oceny, związanej z przebywaniem w warunkach dalece odmiennych od tych, które panują na wolności.

Podsumowując, zarzuty naruszenia prawa procesowego i błędnych ustaleń faktycznych okazały się bezzasadne. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Rejonowy odpowiada wymogom art. 233 k.c. i musi się ostać. Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, uznając ich powielanie za zbędne (art. 387 § 2 pkt 1 k.p.c.).

Sąd Okręgowy przyjął za własną również ocenę prawną dokonaną przez Sąd Rejonowy. W tej mierze zarzuty skarżącego koncentrowały się na dwóch kwestiach: niedostatecznym uzasadnieniu dokonanej oceny prawnej, polegającej na braku odpowiedniego rozważenia zgodności art. 125 § 1 k.k.w. z przepisami wyższego rzędu oraz na zastosowaniu wskazanego przepisu, choć w ocenie skarżącego jest on sprzeczny z przepisami Konstytucji RP oraz umowy międzynarodowej. Odnosnie do kwestii uzasadnienia wyroku, w orzecznictwie ukształtowanym jeszcze na podstawie art. 328 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 7 listopada 2019 r. utrwalił się pogląd, iż mankamenty dotyczące treści uzasadnienia orzeczenia podlegającego zaskarżeniu apelacją z reguły nie należą do tego rodzaju uchybień, które mogą mieć wpływ na wynik sprawy, ponieważ uzasadnienie wyraża jedynie motywacje wcześniej podjętego rozstrzygnięcia (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2010 r., sygn. akt II UK 148/09). Z tego względu powołanie się na naruszenie art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. (przed dniem 7 listopada 2019 r. – art. 328 § 2 k.p.c. określającego niezbędne elementy uzasadnienia wyroku) jest usprawiedliwione tylko w wyjątkowych wypadkach, gdy uzasadnienie sądu I instancji jest na tyle wadliwie, że uniemożliwia przeprowadzenie instancyjnej kontroli prawidłowości zaskarżonego wyroku (podobnie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2021 r., (...) 45/21, LEX nr 3112371 i powołane tam orzecznictwo). W niniejszej sprawie niewątpliwie nie zachodzi tego rodzaju sytuacja – Sąd Rejonowy odwołał się do treści art. 125 § 1 k.k.w. Nie ulega zatem wątpliwości, na jakiej podstawie orzekł Sąd Rejonowy. Treść przepisu jest też na tyle jednoznaczna, że nie wymaga wyjaśnienia w drodze wykładni. Zarzut naruszenia art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. nie jest zasadny.

Sąd Okręgowy również nie widzi potrzeby skierowania do Trybunału Konstytucyjnego pytania prawnego w tym przedmiocie zgodności art. 125 § 1 k.k.w. z przepisami powołanymi w apelacji. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu postanowienia z dnia 13 grudnia 2017 r. (sygn. akt P 5/17), ustalenia poczynione w sprawie o sygn. P 20/09 nie mogą być w sposób automatyczny przeniesione na grunt sprawy dotyczącej art. 125 k.w.w. W wyroku w sprawie P 20/09 Trybunał orzekł bowiem o niekonstytucyjności art. 123 § 2 zdanie pierwsze k.k.w. w zakresie, w jakim zawierał słowo "połowy". Przedmiotem orzeczenia była regulacja, która nie gwarantowała skazanemu zatrudnionemu w pełnym wymiarze czasu pracy możliwości ustalenia przysługującego mu wynagrodzenia w sposób zapewniający osiągnięcie kwoty co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę. Dopuszczalność uszczuplenia wynagrodzenia przysługującego skazanemu o kwoty potrąceń na Fundusz Pomocy i Fundusz (...) w wysokości określonej w art.

125 § 1 k.k.w. jest zupełnie odrębnym zagadnieniem konstytucyjnym. W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że – odmiennie od regulacji przewidujących wynagradzanie skazanych poniżej minimum obowiązującego w wypadku osób pozbawionych wolności – potrącenia na rzecz Funduszu Sprawiedliwości oraz Funduszu (...), służą pośrednio również osobom skazanym. Wśród zadań obu funduszy jest bowiem m.in. pomoc postpenitencjarna (art. 42 § 8 pkt 2 k.k.w.) oraz tworzenie i utrzymywanie miejsc pracy dla osób skazanych (art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności). Nadto, z uwagi na cele Funduszu Sprawiedliwości, potrącenia służą realizacji konstytucyjnie chronionych wartości, takich jak choćby pomoc osobom pokrzywdzonym przestępstwem. Dlatego też argumentacja skarżącego odnośnie do potrąceń dokonywanych w trybie art. 125 k.k.w. nie jest przekonująca.

Zawarte w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego nie są zatem trafne. Sąd Okręgowy podziela argumentację zaprezentowaną przez Sąd Rejonowy, przyjmując ją za własną i uznając jej powielanie za zbędne (art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 2 k.p.c.).

Odnośnie do wynagrodzenia pełnomocnika procesowego, należy pamiętać, że powództwo uległo rozszerzeniu w toku postępowania przed Sądem I instancji. Pierwotnie wniesione powództwo obejmowało kwotę 35.000 złotych tytułem zadośćuczynienia w związku z warunkami odbywania kary pozbawienia wolności. Jak stanowi § 4 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu, w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłaty bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji. Wobec tego zasadnym było określenie wynagrodzenia pełnomocnika w oparciu o przepis mający zastosowanie do powództwa w pierwotnym kształcie, to jest o § 14 ust. 1 pkt 26 powołanego rozporządzenia, z jednoczesnym podwyższeniem tej stawki do 150 % (§ 4 ust. 2 powołanego rozporządzenia), co dało zasądzoną przez Sąd Rejonowy kwotę 180 zł netto (221,40 zł brutto).

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powoda za postępowanie przed Sądem II instancji określono z uwzględnieniem wartości przedmiotu sporu po rozszerzeniu. Powód dochodził kwoty 12.404,33 złotych tytułem wynagrodzenia za pracę oraz kwoty 57.595,67 złotych tytułem zadośćuczynienia w związku z warunkami odbywania kary pozbawienia wolności. Wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustanowionego z urzędu wynosi zatem odpowiednio 1.200 złotych (§ 8 pkt 5 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 powołanego rozporządzenia) i 60 złotych (§ 14 ust. 1 pkt 26 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 powołanego rozporządzenia), a zatem łącznie 1.260 złotych netto (1.549,80 zł brutto).

Sąd Okręgowy nie obciążył powoda kosztami postępowania apelacyjnego na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., mając na uwadze złą sytuację majątkową powoda (k. 20).

***Tomasz Kotkowski***